

# Śpiewnik

65  $\frac{1}{200}$



TADEUSZ  
KOŚCIUSZKO  
2017

**WSZYSZY JESTEŚMY KOŚCIUSZKAMI**

Lekcja Śpiewania 65  $\frac{1}{200}$

14 października 2017 r.

POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

# Śpiewnik



**WSZYSCY JESTEŚMY KOŚCIUSZKAMI**

Lekcja Śpiewania 65  $\frac{1}{200}$



Kraków

**LOCH CAMELOT**  
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW







Szanowni Państwo,

W panteonie polskich bohaterów narodowych Tadeusz Kościuszko zajmuje miejsce wyjątkowe. Bohater wojen o niepodległość Polski i USA był nie tylko zdolnym inżynierem i generałem, ale też uzdolnionym artystycznie humanistą, wybitnym przedstawicielem dwóch epok: romantyzmu i oświecenia. W pojmowaniu wolności, w krzewieniu tolerancji i równości zdecydowanie wyprzedzał współczesne sobie czasy.

Rok Kościuszkowski ustanowiony przez Sejm RP, przede wszystkim dzięki staraniom Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie, ma dla naszego miasta szczególne znaczenie. Nie tylko dlatego, że w Krakowie znajdują się istotne w swojej patriotycznej wymowie miejsca związane z Naczelnikiem, ale ze względu na wkład Krakowa, a zwłaszcza krakowskich środowisk naukowych i twórczych, w propagowanie tradycji kościuszkowskich.

W ciągu minionych dwóch wieków krakowianie znacząco przyczynili się do upamiętnienia Tadeusza Kościuszki. Wierzę, że my również – poprzez obchody Roku Kościuszkowskiego – dołożyliśmy małą cegiełkę do tego ważnego dzieła.

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 14 października 2017 r.



*„...Na krakowskim rynku tam ludu gromada,  
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa...  
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...  
Swego bohatera Polska wita cała...”*

**Kraków – 14 października 2017 r.**

\*\*\*

## **BOHATER – OJCZYZNA – NIEPODLEGŁOŚĆ**

**to wielkie i i ważne słowa**

Czy można je przywołać i zrozumieć ich sens, śpiewając pieśni i piosenki?

### **PIOSENKA**

Choć na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego – parę zwrotek i melodia...

jest opowieścią o czasach, w których powstała,

jest wspomnieniem swych twórców, ich losów i uczuć,

jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których powstaje **HISTORIA**.

\*\*\*

Dziś zaśpiewamy wspólnie piosenki, które powstały w czasach Tadeusza Kościuszki,  
bądź nieco później, na fali niezwykłego zainteresowania Jego osobą i działalnością,  
która w znaczący sposób ukształtowała naszą

### **HISTORIĘ.**

Niektóre z wydarzeń, o których opowiadają piosenki odbyły się dokładnie w tym geograficznie miejscu, gdzie jesteśmy – w Krakowie, na Rynku Głównym, 24 marca 1794 roku. Właśnie tu, gdzie dziś spotkaliśmy się, obok wieży Ratuszowej, pomiędzy ul. Szewską a ul. św. Anny Tadeusz Kościuszko złożył uroczystą przysięgę, ogłaszając tym samym powstanie narodowe, zwane Insurekcją Krakowską.

**WIELKA HISTORIA** wydaje się być całkiem blisko, a Kościuszko „bardzo krakowski”... Tuż obok, w klasztorze oo. Kapucynów w tzw. „Domku Loretańskim”, który przetrwał w niezmienionej do dziś formie, Tadeusz Kościuszko był na mszy św. tuż przed przybyciem na Rynek, w tej kaplicy został poświęcony jego pałasz... Możemy powiedzieć: „o, tędy szedł, tu stał”...

**WIELKA HISTORIA** działa się **TUTAJ**, obok nas.

„Naczelnik” Kościuszko był reformatorem armii polskiej – przypisuje mu się pomysł stworzenia oddziałów chłopskich i włościańskich, tzw. kosynierów, walczących podczas Insurekcji. Prawdopodobnie dlatego większość piosenek opisujących powstanie ma formę pieśni ludowej – krakowiaki, mazury... są radosne i „z przytupem”. Swą popularność zawdzięczają nie tylko prostej i przyjemnej melodii, ale też legendzie, z jaką łączy się obdarzona wszelkimi talentami osoba Tadeusza Kościuszki.

*Śpiewajmy!*

**ZESPÓŁ LOCH CAMELOT**







## Komitet Kopca Kościuszki w Krakowie ustanowiony w 1820 r.

### Szanowni Państwo !

Muzyka i pieśń zawsze towarzyszyła wojsku. Pomagała w marszu, osładzała trudy wojennego życia, krzepiła, pełniła rolę propagandową, patriotyczną... Psycholog i nie tylko on, wiele by o roli pieśni żołnierskiej powiedział. Najstarsza, która dotrwała do dziś, którą wspomina Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* to ta o żołnierzu tułaczu: *Idzie żołnierz borem, lasem...* Niektórzy twierdzą, że początkami sięga czasów staropolskich, inni, że – napoleońskich. Nic tedy dziwnego, że wojna w obronie Konstytucji 3 Maja, w której walczył amerykański i polski generał Tadeusz Kościuszko, a następnie osiem miesięcy trwające Powstanie Kościuszkowskie w warunkach wojny z Moskwą i Prusami – zaowocowały pieśniami o wodzu tego powstania i jego bohaterach.

Śpiewnik Kościuszkowski – o ile go tak można nazwać – czyli pieśni o Kościuszcze, insurekcji i jej bohaterach, powstałe współcześnie wydarzeniom i później, to temat ogromny! Naliczono ich grubo ponad pół setki. Są to marsze, mazurki, krakowiaki, polonezy, pobudki, z tekstami znanych autorów, z muzyką głośnych kompozytorów (nie wyłączając autora opery narodowej - Moniuszki) lub wersy anonimowe, śpiewane na melodię ludową. Większość z nich to śpiewy żołnierskie, wojskowe. Bardzo wiele z nich poszła już w niepamięć, a warto są przypomnienia.

Bodaj pierwszym śpiewem dla Kościuszki jest polonez, którym żegnali go żołnierze gdy jesienią 1792 r., po przystąpieniu króla Stanisława Augusta do Targowicy, zaprzestano walk z Moskalami, Kościuszko złożył rezygnację ze służby i udawał się na emigrację do Saksonii, by w gronie patriotów kierować spiskiem wojskowym i przygotowaniem do narodowego powstania. Towarzysze broni generała żegnali go pieśnią na melodię poloneza: *Twoja podróż nam niemiła / Lepsza przyjaźń w domu była / kochalim cię nad swe*



*życie / szanowali należycie ... a kiedy odjedziesz bądźże zdrów / o naszej miłości dobrze mów.* Nic, jak właśnie polonez nie pasowało do Kościuszki, o którym powiedziano potem, że „był samą Polską”, że „jego imię jest Polska”. Musiały też być miłe te śpiewy jemu, który był bardzo muzykalny, a nawet sam komponował.

Czas insurekcji od pierwszych chwil zaowocował lawiną wierszy, do których dorabiano melodie. Podawała je prasa powstańcza i druki ulotne, a pochwytywało wojsko. Jeszcze nie wyszedł Kościuszko z Krakowa po Przysiędze 24 marca 1794 r., a krakowscy sankiuloci na ulicach wykrzykiwali, że: *Nasz Pan Kościuszko czerwone jabłuszko, a imperatorowa to szyszka borowa.* Wkrótce, po Raclawicach powstał sławny „Krakowiak Kosynierów” albo „Pobudka Krakusów”: *Dalej chłopcy, dalej żywo ! /Otwiera się dla nas żniwo /Rzućwa pługi rzućwa radło /Trza wojować kiej tak padło. ...* Słowa napisał nieznany literat stylizując wersy na gwarę krakowską i dopasowano do nich melodię krakowiaka. Piosenka ta mobilizowała wieś polską do powstania, wspomagała odezwy Naczelnika i jego „Uniwersał Połaniecki”; zaczynała dokonywać cudu unarodowienia zniewolonego chłopca. Powstały dziesiątki innych śpiewek. Były później „żale na wzięcie Kościuszki” - po Maciejowicach, a gdy wkrótce po III rozbiórce powstała „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech” albo „Mazurek Dąbrowskiego” - który później stał się umiłowaniem pokoleń, aż w odrodzonej Polsce dostąpił godności Hymnu narodowego - to w ostatniej zwrotce słyhać szcęk kos raclawickich i wiarę w Kościuszkę.

Wileńscy Filomaci mieli Jana Czeczota: *O Kościuszko piękny wzorze jak ojczyznę miłować / W każdej życia swego porze pragniemy cię naśladować.* Powstańcy listopadowi śpiewali poloneza do słów Rajnolda Suchodolskiego: *Patrz Kościuszko na nas z nieba / Jak w krwi wrogów będziemy brodzić.....* itd. A powstały też pieśni o bohaterach insurekcji: *Bartoszu, Bartoszu, oj nie trwćwa nadziei, czy: Kiliński był szewcem, oj podburzył Warszawę...* I tak pieśń kościuszkowska zapalała do walki o wolność i niepodległość kolejne pokolenia. I dziś na fali rocznicy 200-lecia zgonu Naczelnika powstają co raz to nowe śpiewy.

Jest tych pieśni moc. Wszystkie one są częścią kościuszkowskiej tradycji i składnikiem narodowego dziedzictwa. Zebranie ich i przypomnienie jest zadaniem Biblioteki Polskiej Piosenki. Niniejsza lekcja śpiewania niektórych z nich na krakowskim Rynku, tuż obok kamienia Przysięgi, to dopiero przygrywka do tego dzieła. Śpiewem wspominajmy Naczelnika.

Pozdrawiam serdecznie

*Mieczysław Rokosz*

Prezes

Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie

# WSZYSCY JESTEŚMY KOŚCIUSZKAMI

Rok 2017 został ustanowiony przez Sejm i Senat Rokiem Tadeusza Kościuszki, w związku z przypadającą w tym roku 200. rocznicą jego śmierci.

Na tę okazję Biblioteka Polskiej Piosenki przygotowała specjalne wydawnictwo płytowe z piosenkami i pieśniami poświęconymi Naczelnikowi, jak również tymi, których autorstwo przypisuje się jemu samemu.

Kościuszką to postać historyczna, o której powstało ponad 60 pieśni i piosenek. Są to marsze, krakowiaki, polonezy i pobudki, ale także liczne utwory poetyckie. Sam Naczelnik jest autorem dwóch polonezów i walca.

Tadeusz Kościuszką jest nie tylko najbardziej „ośpiewaną” postacią w historii Polski, ale być może i świata. Jego adiutantami byli poeci – Julian Ursyn Niemcewicz i Alojzy Feliński, którzy dobrze wiedzieli, jak ważną rolę odgrywają pieśń i wiersz podczas rewolucji, powstania chłopskiego. Można nawet domniemywać, że przy Kościuszką powstało swoiste biuro propagandy, które zajmowało się tworzeniem legendy wodza. Ciekawostką jest to, że wszystkie utwory były pisane gwarą krakowską.

Dla krakusów Tadeusz Kościuszką to najbardziej krakowski bohater narodowy, choć w mieście spędził zaledwie kilka dni. Na Rynku Głównym objął przywództwo insurekcji i przysięgał Polakom, że walczyć będzie o wolność (24 marca 1794 roku). W Krakowie został pochowany (w krypcie św. Leonarda na Wawelu), tutaj też usypano mu kopiec.

Kościuszką to wzorzec wielkiego patrioty. Jego patriotyzm był aktywny, nowoczesny, otwarty na odmienność, szanujący wolność i każdego człowieka. Tak potrzebny także i dziś.

Z przyjemnością oddaję w Państwa ręce śpiewnik oraz wydawnictwo muzyczne pt.: „**Wszyscy jesteśmy Kościuszkami**”.



Waldemar Domański  
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

# Kochasz swój kraj to... po nim **nie bazgraj!!!**

Akcja społeczna Pogromców Bazgrołów

Zachęcamy do brania współodpowiedzialności za przestrzeń publiczną. Nasze są mieszkania, samochody, rynki, parki, podwórka czy dworce. Tymczasem ci, którzy malują sprayami obsceniczne obrazki, piszą wulgarne wyrazy, ci, którzy jątrzą mowę nienawiści lub krzewią faszyzm, uważają inaczej. Pora się temu przeciwstawić.

## APEL

Jeżeli **myślisz** podobnie jak my, nagraj filmik swoim telefonem komórkowym\*. Powiedz do kamery krótkie zdanie:

„Kochasz ten kraj... to po nim nie bazgraj!!!”

i **wyślij** go na adres: [PogromcyBazgrolow@gmail.com](mailto:PogromcyBazgrolow@gmail.com)

Zwracamy się do znanych i nieznanym Polaków, aby zabrali głos w tej ważnej sprawie. Wasze wypowiedzi znajdują się na profilu Facebook Pogromców Bazgrołów oraz stronie internetowej. Będziemy je wysyłać do polityków, mediów oraz innych wpływowych środowisk w nadziei, że zostaną wprowadzone odpowiednie regulacje prawne, ograniczające to szkodliwe zjawisko. Pragniemy, aby bazgranie przestało być modne, by ludzie, którzy to robią, zrozumieli, że czynią krzywdę swoim sąsiadom i Polsce.

Co roku miasta wydają setki milionów na naprawę zniszczonych elewacji.

Zróbmy wszystko, co jest w naszej mocy, aby z krakowskich ścian zniknęły swastyki, gwiazdy Dawida, bluzgi oraz inne bazgroły. Pokryjmy „milczeniem farby” mowę nienawiści. Wspólnie zadbajmy o naszą najbliższą okolicę. Zgłaszajmy akty wandalizmu. Domagajmy się szybkiego usunięcia wszelkich bazgrołów, które pokrywają nasze Miasto.

**Pogromcy Bazgrołów**

więcej szczegółów: [www.PogromcyBazgrolow.com](http://www.PogromcyBazgrolow.com)  
adres e-mail: [PogromcyBazgrolow@gmail.com](mailto:PogromcyBazgrolow@gmail.com)

\*Pamiętaj: wysłanie filmu to jednocześnie zgoda na jego upowszechnianie



# TADEUSZ KOŚCIUSZKO



Znamy go jako generała, utalentowanego wodza, zdolnego stratega. Twórcę Insurekcji Kościuszkowskiej, inżyniera, który zaprojektował twierdzę amerykańską West Point i był polskim i amerykańskim bohaterem. Wiemy, że jego imię nosi góra w Australii, mosty w Nowym Jorku, wyspa na Alasce, że w Stanach Zjednoczonych tylko Jerzy Waszyngton ma więcej pomników i że Juliusz Verne upamiętnił go w „20 000 mil podmorskiej żeglugi”, umieszczając w kabinie kapitana Nemo jego portret.

Znamy krakowski kopiec Kościuszki i pamiętamy, że w 1794 roku na Rynku krakowskim składał przysięgę, w której obiecał, że powierzoną mu władzę wykorzysta wyłącznie dla dobra narodu i jego niepodległości.

Kto z nas wie, że Kościuszko grał na fortepianie i był utalentowanym malarzem? Kto podejrzewa go o zainteresowanie filozofią? Kto wie, że Kościuszko nade wszystko kochał wolność? Prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Jefferson, przyjaciel Kościuszki który podobno nie potrafił napisać poprawnie jego nazwiska, nazwał go „najczystszym spośród synów wolności”. Nie chodzi tu jednak tylko o niepodległość państwową, ale także o wolność dającą możliwość rozwoju i dobrego życia. Kościuszko zdawał sobie sprawę, że każda forma zniewolenia niszczy człowieka i czyni go mało efektywnym.

Gdy po zwycięskiej bitwie pod Raławicami włożył chłopską sukmanę, nie był to pusty gest, ale wyraz jego poglądów, które zakładały zmniejszenie pańszczyzny i poprawę bytu współtowarzyszy walki. Pisał o tym w Uniwersale Połanieckim, zlecił także swoim siostrzeńcom, aby postulaty te wprowadzili w życie dla pracujących na jego ziemi.

Wielkie umiłowanie wolności zawarł również w swoim testamencie, w którym przekazał majątek uzyskany dzięki służbie dla amerykańskiej rewolucji na wykup i edukację niewolników. Jednak Jefferson, wyznaczony przez Kościuszkę na wykonawcę ostatniej woli, tak długo zwlekał, że ostatecznie nie zrealizował testamentu przyjaciela. Pistolety, które ofiarował Tadeusz Kościuszko wodzowi indiańskiemu Małemu Żółwiowi w zamian za fajkę pokoju, są dodatkowym świadectwem postępowych poglądów generała, że wszyscy ludzie powinni być wolni.

Biorąc pod uwagę czas, w jakim przyszło żyć Naczelnikowi, czyli wiek XVIII, było to naprawdę rewolucyjne spojrzenie na problemy klasowe. Kościuszko starał się walczyć z każdą formą nietolerancji. Był zagorzałym przeciwnikiem wszelkich dyskryminacji. Jako pierwszy w Polsce stworzył Starozakonny Pułk Lekkokonnych – oddział składający się wyłącznie z Żydów. Dowodził nim pułkownik Berek Joselewicz, oficer Legionów Dąbrowskiego we Włoszech, który podobno nazywał Kościuszkę „posłańcem od Boga”. Kościuszko szanował ludzi wszystkich wyznań, uznawał ich równość.

Gdy historyk, pisarz i filozof francuski Jules Michelet nazwał go „ostatnim rycerzem, ale pierwszym Polakiem z nowoczesnym rozumieniem braterstwa i równości” – wiedział co mówi. Można mu również nadać tytuł pierwszego polskiego feministy, bowiem podkreślił znaczenie kobiet w społeczeństwie, nazywając je w dokumencie sformułowanym podczas Insurekcji, w którym zwraca się bezpośrednio do nich – współobywatelkami kraju. Docenił także ich rolę podczas wojny. Jego działalność przyniosła mu popularność,

a w niektórych kręgach wręcz uwielbienie. Pisano o nim wiersze, układano pieśni, malowano portrety.

Gdy pojawił się we Lwowie kobiety szalały na jego punkcie, chcąc zdobyć choćby guzik lub pukiel jego włosów. Mimo swojej popularności i niewątpliwej męskiej urody, Kościuszko nie miał szczęścia do kobiet, a raczej do ich rodziców. Nawet jeśli zdobywał uczuciową wzajemność, a tak bywało najczęściej, to zawsze coś stawało mu na przeszkodzie. Jego największą miłością była Ludwika Sosnowska, którą poznał na balu absolwentów Szkoły Rycerskiej. Mimo iż zaraz po spotkaniu Kościuszko wyjechał do Francji, uczucie przetrwało i kiedy zaczął udzielać pannie korepetycji – rozkwitło. Gdy ojciec Ludwiki, początkowo przychylny, zaczął zwodzić Tadeusza, ten porwał ukochaną, za co został poważnie poturbowany przez Sosnowskiego, który dogonił uciekinierów. Zagrożony procesem, wyjechał Kościuszko do Ameryki i stał się bohaterem wojny o niepodległość. Można powiedzieć, że niespełniona miłość dała początek wielkiej karierze Naczelnika.

Historie podobne powtarzały się w życiu Kościuszki, często nie chciano oddać córki człowiekowi, który „chłopów z pańszczyzny zwalnia i emancypuje niewiasty”. Nie był to pierwszy w historii przypadek, gdy umysł światły i o nowoczesnych poglądach nie znajdował zrozumienia wśród współczesnych.

Napoleon nazywał go „bohaterem północy”, a Katarzyna Wielka „bestią”, my – współcześnie – możemy uznać go za wzorzec wielkiego patrioty.

*Opracował: Waldemar Domański  
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki*





# 1. NA WAWEL

*słowa: E. Wasilewski*

*muzyka: S. Moniuszko*

Na Wawel, na Wawel,  
Krakowiaku żwawy,  
/Podumaj, potęsknij,  
Nad pomnikiem sławy./2x

Dzieje twojej ziemi  
Na grobowcach czytaj,  
/Twoich wodzów groby  
Uściskiem powitaj./2x

Popatrz się po górach,  
Po dołach, równinach.  
/Niech Polski miłością  
Krew ci zawrze w żyłach./2x

Tu twych ojców kości  
Bieleją spod sochy,  
/Tam w powietrzu drgają  
braci Twoich prochy./2x

Przyłóż usta do nich,  
Słodyczne wysysaj.  
/Na ich łonie głowę  
Do snu ukołysaj./2x

Do snu ukołysaj,  
Niech się przyśnią tobie  
/Tysiące, tysiące,  
Co już legły w grobie./2x

2.  
**PRZYSIĘGA**  
**(NA KRAKOWSKIM RYNKU)**

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,  
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.  
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,  
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,  
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.  
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...  
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:  
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!  
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,  
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,  
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie!  
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,  
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...  
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.  
Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,  
Niech żyje! – zawołał – Litwa i Korona!

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:  
Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –  
A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:  
Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu!

Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...  
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

### 3.

## POBUDKA KRAKUSÓW

*słowa: autor nieznany*

*muzyka: K. Hoffman*

Dalej, chłopcy, dalej żywo!  
Otwiera się dla nas żniwo,  
Rzućwa pługi, rzućwa radło\*,  
Trza wojować, kiej tak padło.  
Niechaj baba gospodarzy,  
Niech pilnują roli starzy,  
My parobcy, zagrodniki,  
Rzućwa pługi, weźwa piki!  
Albośwa to jacy! Jeno chłopcy Krakowiacy!  
Harda u nas dusa, nie boim się Rusa, Prusa!  
Dość nas natyrpali, bijwa Prusów i Moskali.  
Bierzwa za obuszki\*, pójdźwa wszyscy do Kościuszki!

Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,  
Otrząśnijwa się z tej biedy,  
Bijwa wszyscy wraz Moskali,  
Bo nas się dość natyrpali!  
Nauczwa szołdrę nygusa,  
Że i w nas jest polska dusa,  
Jeszcze nasza polska kosa  
Potrafi im utrzyć nosa!  
Albośwa...

Wymłóćim ich jako snopy,  
Cóż to? Bośwa to nie chłopcy?  
Już ich strzelali za katy  
Przy Słomnikach nasze braty:  
Zsiekli, skłuli, zmordowali,  
Harmaciska odebrali,  
Odebrali konie, bryki,  
Dukaciska i rubliki.

Albośwa...  
Jeszcze i nam Bóg poszczęści,  
Nie żałujwa na nich pięści;  
Mamy ręce po pięć palców,  
Bijwa dobrze tych zuchwalców!  
Poprzedajwa woły z wozem,  
Spieszwa wszyscy za obozem,  
Poprzedajwa i poduszki,  
A przystajwa do Kościuszki!  
Albośwa...

*radło* – narzędzie rolnicze służące do robienia bruzd pomiędzy rzędami upraw roślin okopowych i do ich obsypywania; redło

*obuszek* – rodzaj broni popularny w Polsce od XV do XVII wieku, rodzaj czekanu z zakrzywionym dziobem z jednej strony i młotkiem z drugiej; nadzieak

\*\*\*

### **PIEŚŃ RZEMIEŚLNIKÓW – POWSTAŃCÓW**

(Ze sztuki Wł. L. Anczyca "Kościuszkę pod Raławicami", na nutę „Pobudki Krakusów”)

Dalej, bracia, na Moskala,  
Już Ojczyzna się wyzwala,  
Rzućmy warsztat, bierzmy piki,  
Hej, do broni rzemieślniki!  
**Niech się każdy ostro bierze,  
Śmiało idzie, walczy szczerze,  
Niechże Moskwie, mości panie,  
Nasza miła Polska stanie**

W chlebie ością, w gardle kością,  
Pniem na drodze, cierniem w nodze,  
Szydłem brzuchu, świerszczem w uchu,  
W drodze górą, w moście dziurą,  
**I piekielną solą w oku  
I śmiertelną kolką w boku!  
– Czego szewcy nie dołują,  
Krawcy między sobą skroją! –**

– Czego kowal nie dokuje,  
To mu rzeźnik dożyłuje. –  
– Hej, do broni rzemieślniki,  
Rzućwa warsztat, bierzwa piki!  
Niech się każdy ostro bierze,  
Śmiało idzie, walczy szczerze,  
Już Ojczyzna się wyzwala,  
Dalej bracia na Moskala!

## 4.

### **KRAKOWIAK z roku 1794**

*autor nieznany*

Ja Krakowiak, ty Krakowiak,  
I cóż z tego będzie,  
Jeśli oba będziem siedzieć,  
Jak kury na grzędzie?

Żem Krakowiak i krakowskiej  
Darmo nie jem kase.  
Chodźwa ino, spytajwa się,  
Kaj są ziemie nase.

Kej Mazowse, kej Kujawy,  
Kej ziemia prososka?  
Kej ta Litwa, Ukraina  
I ta cała Polska!

Bywa za to dobre lato,  
Kiedy kiepska zima.  
Chodźwa ino, spytajwa się,  
Abo nas to ni ma?

Jedzie ślachcic na ogierze,  
A chłop na kobyle.  
Nie zechciałeś jechać napsód,  
Jedźże tera w tyle!

## 5.

# DO BRONI, BRACIA!

*słowa: autor nieznany,*

*muzyka: „Marsylianka”, hymn francuski*

Do broni! Bracia, do broni!  
Dzień sławy dla nas przychodzi.  
Podnieś oręż w dzielnej dłoni,  
Lepsza od ojców twych młodzi!  
**Bo broni! Stawcie się w rotę,  
Liczne krajów wojownicy.  
I pełni męskiej ochoty,  
Zbróćcie się w kosy i piki.**

Głośmy zwycięską Warszawę  
I początek zwycięstw – Kraków.  
I przewyżmy tych miast sławę  
Dla większej sławy Polaków.  
**Do broni!...**

Ty, coś nadzieją jest naszą,  
Wodzu! A Polski ozdobą,  
Żadne nas groźby nie straszą.  
Gdziekolwiek pójdiesz, my z tobą.  
**Do broni!...**

Próżno spiżowe ruśnice  
Srogi wyrzucały ciosy,  
Widziały już Raławice  
Armaty wzięte na kosy.  
**Do broni!...**

O rycerze! Zwycięzycie!  
Precz z serc wątpliwości i trwoga.  
Ach, jakże słodko nieść życie  
Za ciebie, Ojczyzno droga!  
**Do broni!...**

Poprzysięgamy stokrotnie  
Nie dać się więcej ciemnić.  
I pójdziem wszyscy ochotnie  
Z Kościuszką bić i zwyciężać.  
**Do broni!...**



## 6.

### Z KRAKOWSKIEJ KUŹNICY

Z krakowskiej kuźnicy  
Lecą rankiem głosy:  
/Pan Kapostas\* kuje  
Kosynierom kosy!/2x

Już ich wykuł tysiąc,  
Już i pięć tysięcy...  
/Niechno będą ręce,  
Znajdzie się i więcej!/2x

Z krakowskiej kuźnicy  
Lecą iskry snopem.  
/Bił się Moskał z szlachtą,  
Teraz będzie z chłopem!/2x

Z krakowskiej kuźnicy  
leczą huk młotów.  
/Kto Ojczyznę kocha,  
Zginać dla niej gotów!/2x

*\* Andrzej Kapostas (1757 - 1796) warszawski bankier i radny, pisarz ekonomiczny i publicysta, w 1790 r. przedłożył w Sejmie Czteroletnim projekt utworzenia banku narodowego - proponował bank jako instytucję półpaństwową i półprywatną. Współdziałał z Tadeuszem Kościuszką, był członkiem sprzysiężenia przygotowującego wybuch Insurekcji, powstania kościuszkowskiego. W r. 1794 został powołany przez Tadeusza Kościuszkę do Rady Najwyższej Narodowej (RNN) jako zastępca radcy. Członek Wydziału Porządku RNN i zastępca prezesa tego Wydziału. Był autorem nowatorskiej na owe czasy ustawy o pieniądzach papierowych, wydanej przez rząd powstańczy w 1794r. Aresztowany w 1794 r. w odwecie za udział w powstaniu został uwięziony w twierdzy pietropawłowskiej - uwolniony w 1796 wkrótce zmarł.*

## 7.

### KRAKOWIAK KOSYNIERÓW

Dalej, chłopcy, bierzma kosy i krzyknijmy razem:  
Polsko! Świetne twoje losy tem wrócim żelazem.

Albośmy to nie Krakusy, albośmy to jacy?

Nie masz ci to polskiej duszy jako Krakowiacy!

**Dana, moja dana! Ojczyzno kochana!/x2**

Nie płaczcie nas cne dziewoje ze idziem na boje,  
Chociaż odniesiemy blizny, wszak to dla Ojczyzny.

Uszyjcie nam dwubarwiste chorągiewki czyste,

A od każdej się powali po tysiąc Moskali!

**Dana, moja dana!...**

Precz dzisiaj taki mospanie, co się lękasz boju,  
Lepszy ja w białej sukmanie, niż ty w Niemca stroju.

Dziś kto pierwej w boju stanie, ten jest mościpanie,

Kto się kryje za okopem nie wart być i chłopem.

**Dana, moja dana!...**

Uciekajcie w stepy, Rusy, bo idą Krakusy!

Was i czarci nie zasłonią przed ich dzielną bronią.

U Krakusa nie pomoże ani: „Święty Boże!”

Szablą liźnie, kulą gwiźnie, aż się Rus obliźnie!

**Dana, moja dana!...**

Krakusy się nie ulękna, choć armaty jękna.

Śmiałem sercem w boju staną za Polskę kochaną.

A gdy Moskali zbijemy li do dom wrócimy,

Wtenczas krzyknem: „Bogu chwała! Polska nasza cała!”

**Dana, moja dana!..**

\*\*\*

### RACŁAWICE

*(śpiew kosynierów, ze sztuki Wł. L. Anczyca „Kościuszko pod Raclawicami” 1858 r.)*

Zajaśniały Raclawice, pobiliśmy wroga;

Górą kosy i kłonicę przy pomocy Boga!

**Abośwa to nie krakusy, abośwa to jacy,**

**Nie mamy to polskiej duszy, dyćwa krakowiacy.**

**Danaż jeno dana, Ojczyzno kochana!/x2**

Choć strzelają - cóż to znaczy, hej, w górę obuski,

Nie bojema się kartaczy pod wodzą Kościuszki!

**Abośwa to nie krakusy.../x2**

# 8. NASZ KOŚCIUSZKO

*Pieśń ludu z roku 1794*

## 1.

Nasz Kościuszko dobry był,  
Bo Moskali dobrze bił!  
/Już Kościuszki nie mamy,  
Rady sobie nie damy./2x

Jak puścili kartacze,  
Polskie wojsko aż płacze;  
/Jak puścili łańcuchy,  
To ginęli jak muchy./2x

Jedni drzewo rąbali,  
Drudzy koniom dawali,  
/Trzeci konia poili,  
Aby wrogów nie bili./2x

Nie mieliście litości  
Nad królem jegomości,  
/Samiście się rządzili,  
Moskwę do dom wpuścili./2x



Wojciech Kossak, „Kościuszko z kosynierami”

## 2.

Nasz Kościuszko dobry był,  
Bo Moskali dobrze bił;  
/Już Kościuszki nie mamy,  
Rady sobie nie damy. /2x

Płaczą panny niebogi,  
Bo to teraz chleb drogi;  
/Gospodarze mordują,  
I po wartach bieduję. /2x

Jedni drzewo rąbali,  
Drudzy koniom dawali,  
/Trzeci konie poili,  
By Mokale nie bili./2x

Sierakowski w paradzie  
Był pod Pruszczem na zdradzie:  
/Kosy, piki, pozbierał,  
Bo się Moskwy spodziewał./2x

Madaliński kieruje,  
Bo go Pan Bóg ratuje:  
/Skoro Pragi zdobyli,  
Wielkie zbrodnie robili./2x

A Zajączek sławny Pon,  
Od wrogów przekupwzion –  
/Swoje wojsko utracił,  
Bodaj mu Bóg zapłacił./2x

Dzieci na piki brali,  
A przed króla rzucali;  
/Ci, co sami rządzili,  
Moskwę w Polskę wpuścili./2x

## 9.

# HEJ, TAM W KARCZMIE

słowa: G. Ehrenberg,

muzyka: A. Korytyński,

Hej, tam w karczmie za stołem, siadł przy dzbanie  
Jan stary, otoczyli go kołem on tak mówił do wiary:  
Już mówiłem wam nieraz, że dziś zuchów jest mało;  
Wiara bracia, źle teraz, dawniej lepiej bywało.

Za mych czasów to słynął kum Bartłomiej Głowacki,  
Od Moskali on zginął, oj to Krakus był gracki!  
Bo czy w karczmie, czy w domu, czy to taniec, wesele,  
Nie dał bruździć nikomu, wszędzie sam był na czele.

Gdy na wojnę zwołali wiarę z naszych powiatów,  
Myśmy bili Moskali bez pomocy magnatów,  
Po szeregach jaśniały ferezyje\*, czapeczki,  
Do każdego się śmiały, kieby łanie dziewczeczki.

A Bartosz nad wszystkimi jaśniał jako dąb wspaniały.  
Bo w krakowskiej też ziemi nikt nie dorósł mu chwały!  
Raz pamiętam, z wieczora w Raclawicach stojewa:  
Wtem coś błysnie zza bora, i Moskali widziewa.

Gdy Kościuszko ich zoczył, kazał bębnić na bitwę;  
Wtem Głowacki poskoczył a miał kosę jak brzytwę  
Hań za borem armaty broni oddział kozacki,  
Poczekajta, psubraty! krzyknął Bartosz Głowacki.

Jak wziął machać, wywijać, my też obces\* na wrogi,  
Dalej rąbać, zabijać, aż Moskale het w nogi!  
I przez rowy, przepaście uciekali jak wściekli;  
Myśmy armat dwanaście do Kościuszki przywlekli.

Gdy się zeszli wodzowie, Bartka szczerze witali,  
I pili jego zdrowie, i serdecznie ściskali.  
Ja mówiłem wam nieraz, że dziś zuchów już mało;  
Wiara bracia, źle teraz, dawniej lepiej bywało.

*ferezyje* – okrycia męskie, zwykle podbite futrem

*obces* – dawniej natarczywość, gwałtowność

## 10.

# KOŚCIUSZKO

**(Choćby nawet słońce zgasło)**

*słowa: Or-Ot*

*muzyka: F.Starczewski*

Choćby nawet słońce zgasło,  
Choćby nawet zginął świat,  
Nie zaginie dawne hasło,  
Ani pamięć dawnych lat.  
Czas przepływa jakby rzeka,  
Stare dzieje osnuł pył,  
Ale w sercach brzmi od wieka:  
Nasz Kościuszko dzielny był!

Szewc, co szyje, chłop co kopie,  
Jeśli polską duszę ma,  
Siwy starzec, małe chłopię,  
Bohatera każdy zna.  
Choć te lata mgła obleka,  
Choć Naczelnik w grób się skrył,  
Ale w sercach brzmi od wieka:  
Nasz Kościuszko dzielny był!

Sukmaneczka na nim biała,  
W siwych oczach jasne skry,  
A ponsowa czapka pała,  
A pióreczko przy niej drży.  
Grzmi muzyka dźwięk daleka,  
W bój kasztanek mknie, co sił,  
W polskich sercach brzmi od wieka:  
Nasz Kościuszko dzielny był!

Czyste serce, zająca dusza,  
Każdy prawy jemu brat,  
Ponad pana Tadeusza  
Szlachetniejszych nie zna świat.  
Ameryka wie z daleka,  
Że, jak orzeł, on się wzbił,  
I tam w sercach brzmi od wieka :  
Nasz Kościuszko dzielny był!

Po wędrówki latach wielu  
Gdy za krajem tęsknił wciąż,  
Wraz z królami na Wawelu  
Spoczął wreszcie wielki mąż.  
Jego trumnę kwiat obleka,  
Co wieczyście będzie żył,  
Kwiat pamięci brzmi od wieka:  
Nasz Kościuszko dzielny był!



*Kazimierz Wojniakowski, Portret Tadeusza Kościuszki*



## 11.

# POLONEZ KOŚCIUSZKI

*słowa: R. Suchodolski*

*muzyka: autor nieznany*

Patrz Kościuszko na nas z nieba,  
Jak w krwi wrogów będziemy brodzić, Twego  
miecza nam potrzeba,  
By Ojczyznę oswobodzić.  
Wolność droga w białej szacie  
Złotem skrzydłem w górę leci,  
Na jej czole, patrzaj bracie,  
Jak swobody gwiazdka świeci!  
**Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew, My  
za nią przelejem krew, krew, krew. /2x**

Kto powiedział, że Moskale  
Są to bracia nas Lechitów,  
Temu pierwszy w łeb wypalę  
Przed kościołem Karmelitów;  
Kto nie uczył w gnuśnym bycie  
Naszych kajdan, praw zniewagi,  
To jak zdrajcy wydrę życie  
Na niemszczonych kościach Pragi.  
**Oto jest wolności ...**

Z naszym duchem i orężem  
Polak ziemię oswobodzi,  
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,  
Bo wódz śmiały nam przewodzi.  
Tylko razem, tylko w zgodzie,  
A powstańcy zwartym szykiem,  
Wszak Kościuszko przy narodzie!  
Cały naród z Naczelnikiem.  
**Oto jest wolności ...**

12.  
**PPOLONIEZ POŻEGNALNY**  
**(Podróż twoja nam niemiła)**

*słowa: autor nieznany*

*muzyka: A. Barcicki*

Podróż twoja nam niemiła,  
lepszą przyjaźń w domu była,  
kochaliśmy cię nad swe życie,  
szanowaliśmy należycie.

Kochaliśmy cię nad swe życie,  
szanowaliśmy należycie.

Podróż twoja nam niemiła,  
lepszą przyjaźń w domu była.

A kiedy odjeżdżasz – bądźże zdrów,  
O naszej przyjaźni dobrze mów.  
Wspomnij sobie o tych, co cię kochali,  
I przy twym odjeździe szczerze płakali!  
A kiedy odjeżdżasz –bądźże zdrów,  
O naszej przyjaźni dobrze mów.



*Wojciech Kossak, „Przysięga Tadeusza Kościuszki na Rynku w Krakowie  
w dniu 24 marca 1794 roku”*

**13.**  
**MAZUR**  
(Chociaż bieda)

Chociaż bieda to hoc, hoc,  
Biedzie się nie dajmy,  
Wszyscy razem dzień i noc  
Nad krajem czuwajmy.  
W imię Polski, w imię Boga  
Bez spoczynku dzień i noc !  
Grzmijmy, bijmy pędźmy wroga  
Wyśpiewując hoc, hoc, hoc.

Zawołano do broni,  
Wszyscy na gwałt lecą,  
Ci do kos, ci do koni,  
Starsi szable świecą.  
Łupu, cupu, jak kto może,  
Aż nie stanie wroga,  
Pobłogosław Panie Boże,  
Bo nam Polska droga.

Jak za czasów Kościuszki,  
Jakiem bądź żelazem,  
Przywdziawszy grzbiet w kozuszki  
Bijmy wroga razem.  
Łupu, cupu, jak kto może,  
Aż nie stanie wroga,  
Pobłogosław Panie Boże,  
Bo nam Polska droga.

Hura, bracie, śmierć za nic,  
Gdzie się swoich broni,  
Gońmy Rusów do granic,  
Niech ich pomsta goni.  
A gdy za Dźwinę powrócą,  
Wtenczas zgoda z nimi,  
Niech i oni z nami nucą  
I myśmy wolnymi.

Rzućmy żale i płacze,  
Żony i kochanki  
Razem kmiotki, bogacze,  
Z najezdnikiem w szranki.  
Łupu, cupu, jak kto może,  
Aż nie stanie wroga,  
Pobłogosław Panie Boże,  
Bo nam Polska droga.



Banknot NBP z 16 grudnia 1974, Nr kat.: 142/195 (a/aa/b/bb)/081

# 14. CHŁOPCY KRAKOWIACY

piosenka ludowa

Albośmy to jacy tacy,  
ino chłopcy Krakowiacy,  
czerwona czapeczka,  
na cal podkóweczka  
i biała sukmana, danaż moja, dana!  
Kierezyja granatowa, co ją od parady chowom,  
jedwabisiem wyszywana, bryzowana, lamowana  
/wokolusieneczko, moja kochaneczko!/2x

Pawie piórko u czapeczki  
i spineczka, i wstążeczki,  
z płótna zaś koszula,  
szyli ją matula,  
do niej wstążka dana, dziewczyno kochana!  
I pasiczekokowany, gwoździczkami wybijany,  
rzemyczkami ozdabiany, jak to mają Krakowiany  
/ wokolusieneczko, moja kochaneczko!/2x

Kółka przy nim mosiężne są,  
świejące są, potężne są,  
a cem jest ich więcy,  
wedle Jasia brzęcy,  
wokolusieneczko, moja kochaneczko!  
I koziczek wyostrzony na rzemycku zawieszony,  
i fajeczka, i krzesiwko, na to dobre przyodziewko,  
/danaż, moja dana, dziewczyno kochana!/2x

A zagrajcież mi od ucha,  
niech wyhula się dziewczucha,  
a jak się wzbogacę,  
jutro wam zapłacę,  
danaż moja, dana, dziewczyno kochana!  
Zagrajcież nam jacy tacy, jacy tacy, jacy tacy,  
jacy tacy, jacy tacy, bo tańczą Krakowiacy  
/wokolusieneczko, moja kochaneczko!/2x

**15.**  
**NA DZIEŃ ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI**  
*(15 października 1817 r.)*

Głęboki żalu, serca nam zwiąż,  
Dziś wybuchnij, gdybyś był dotąd niemy,  
Dziś całego kraju zgon płaczemy  
Bo go w grób z sobą zabrał ten mąż.

Boże! Któremu obcym jest gniew,  
Czyż go masz na jedne Lecha syny,  
Wiecznie karząc ich za przodków winy,  
Nie starczyć dotąd przelana krew?

Starszy nasz baracie, wysłuchaj nas!  
Ty już teraz jesteś w niebian rzędzie,  
Niech opieka nasza w Tobie będzie,  
Pójdziemy wszyscy, tylko nam każ!

**16.**  
**CHWAŁA MU I CZEŚĆ**  
**PIEŚŃ O TADEUSZU KOŚCIUSZCE, NACZELNIKU**  
**NARODU POLSKIEGO**  
*(autor K.Modliński)*

Od kolebki do mogiły  
Wierny Polsce był!  
Pokąd siły Mu starczyły,  
Wrogów dzielnie bił!  
**Toż po całym świecie leci**  
**Dziś radosna wieść:**  
**Chwała Jemu wśród**  
**stuleci! Chwała Mu i cześć!**

Choć Ojczyzna legła w grobie,  
Cierpiąc chłód i głód,  
Naród święci pamięć Tobie,  
Boś ukochał lud!  
**I po całym świecie leci...**

Przeszły lata, przejdą lata -  
Pierzcha dawny ład  
A Twa sława w niebo wzłata,  
Pamięć święci świat!  
**I po całym świecie leci...**

# 17. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

*słowa: M.Skałkowski*

*muzyka: nieznany*

Bartoszu, Bartoszu,  
Oj nie traćwa nadziei,  
Bóg pobłogosławi,  
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę, pogładaż do Boga,  
Większa miłość Jego, niżli przemoc wroga./2x

Z maleńkiej iskiej  
Wielki ogień bywa,  
Oj, pękna, choć twarde  
Przemocy ogniwa!

Oj, ostre! Oj, ostre, ostre kosy nasze,  
Wystarczą na krótkie moskiewskie pałasze./ 2x

Kiliński był szewcem,  
Podburzył Warszawę,  
Wyprawił Moskałom  
Weselisko krwawe.

Nauczył Kościuszko pod Raclawicami,  
Jak siekierą, kosą rozprawiać z wrogami./ 2x

Bóg nam dał, Bóg nam dał,  
Kraj wielki bogaty,  
W nim Głowackich wiele  
Brać ruskie armaty.

Wszystko wziął podły wróg, i wiarę nam kłóci,  
Myśli, że nas duszą do siebie nawróci./ 2x

Nie chcemy Berlińskiej,  
Oj, petersburskiej wiary,  
Bóg nam dopomoże,  
Pobić króle, cary!



**18.**  
**MAZUREK DĄBROWSKIEGO**  
**POLSKI HYMN NARODOWY**  
(WERSJA HISTORYCZNA)  
*słowa: J. Wybicki*

Jeszcze Polska nie umarła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca moc wydarła,  
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz Dąbrowski  
Do Polski z ziemi włoskiej,  
Za Twoim przewodem  
Złączem się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania  
Wracał się przez morze  
Dla ojczyzny ratowania  
Po szwedzkim zaborze,

Marsz, marsz Dąbrowski...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Dąbrowski...

Niemiec, Moskal nie osiedzie,  
Gdy jąwszy pałasza,  
Hasłem wszystkich zgoda będzie  
I ojczyzna nasza.

Marsz, marsz Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany:  
Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany

Marsz, marsz Dąbrowski...

Na to wszystkich jedne głosy:  
Dosyć tej niewoli,  
Mamy raclawickie kosy,  
Kościuszkę Bóg pozwoli.

Marsz, marsz Dąbrowski...

# SPIS PIOSENEK

1. NA WAWEL
2. PRZYSIĘGA (Na krakowskim rynku)
3. POBUDKA KRAKUSÓW
4. KRAKOWIAK 1794
5. DO BRONI
6. Z KRAKOWSKIEJ KUŹNICY
7. KRAKOWIAK KOSYNIERÓW
8. NASZ KOŚCIUSZKO
9. HEJ TAM W KARZMIE
10. KOŚCIUSZKO (Choćby nawet słońce zgasło)
11. POLONEZ KOŚCIUSZKI
12. POLONEZ POŻEGNALNY (Podróż twoja nam niemiła)
13. MAZUR (Chociaż bieda)
14. CHŁOPCY KRAKOWIACY (Albośmy to jacy tacy)
15. NA DZIEŃ ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI
16. CHWAŁA MU I CZEŚĆ
17. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI
18. MAZUREK DĄBROWSKIEGO - POLSKI HYMN NARODOWY



*foto Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK*

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl) w zakładce OTOFOTOKronika Miasta Krakowa

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie [www.BibliotekaPiosenki.pl](http://www.BibliotekaPiosenki.pl)

#### PATRONI MEDIALNI



# 65 <sup>$\frac{1}{200}$</sup> Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania  
**Waldemar Domański**

Opracowanie muzyczne koncertu  
**Ewa Kornecka**

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania  
**Fundacja LOCH CAMELOT**

Wybór tekstów  
**Loch Camelot**  
**i Biblioteka Polskiej Piosenki**

Skład  
**Bartosz Jaworski**  
**Przemysław Szczerbiński**  
**Anna Chlubny**

Projekt okładki  
**Justyna Zinkiewicz-Grochot**

Korekta tekstów  
**Biblioteka Polskiej Piosenki**

Sprawy organizacyjne  
**Anna Chlubny, Urszula Florczyk**  
**Przemysław Szczerbiński**

Druk publikacji został przygotowany  
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki  
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

**Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o**

**LEKCJA  
ŚPIEWANIA**

**65  $\frac{1}{200}$**



**LOCH CAMELOT**  
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

